24-godzinny wyścig - walka na torze i w warsztatach [NASZ FOTOREPORTAŻ]

data aktualizacji: 2018.05.14



fot. Piotr Łukaszewicz

24-godzinny wyścig na jednym z najtrudniejszych torów na świecie w Nürburgring w Niemczech zaczynał się w pełnym słońcu, w międzyczasie przeszła nad trasą burza, przez kilka godzin z większą lub mniejszą częstotliwością padał deszcz, a nad ranem pojawiła się mgła (przez którą nawet wstrzymano wyścig na półtorej godziny). Tak zmienna aura w połączeniu z liczącym 25,4 torem Grand Prix i Pętli Północnej Nürburgring to niemal gwarancja ogromnych emocji dla publiczności, ale też morderczej pracy dla kierowców i całych zespołów.

My tegoroczną edycję tego słynnego wyścigu oglądaliśmy na zaproszenie zespołu Falken Motorsport, który do wyścigu przygotował dwa zespoły. Oba wypadły dobrze i zrealizowały założenia – ekipa Porsche 911 GT3 R zakończyła wyścig na 9. miejscu, a BMW M6 GT3 – na miejscu 15.

Tor? 33 zakręty w lewo, 40 w prawo, różne promienie skrętu oraz kąty nachylenia nawierzchni, sięgające 17 procent. Jak duże to wyzwanie dla opon? Podczas każdego okrążenia ogumienie obraca się 40 tys. razy. Różnica w wysokości nad poziomem morza w poszczególnych fragmentach trasy to aż 300 metrów. Zdarza się, że w tym samym momencie w jednym miejscu toru pada deszcz i jest chłodno, a kilka kilometrów później kierowcy jadą w upalnym słońcu na suchej nawierzchni. Dobór ogumienia to bardzo ważny aspekt.

Zapraszamy do obejrzenia galerii zdjęć, w której poza wyścigiem głównym pokazujemy pracę serwisów, a także kilka wydarzeń towarzyszących, takich jak driftshow. A już wkrótce w naszym portalu wywiady z kierowcami oraz przedstawicielami Falken Motorsport.

Fot. Piotr Łukaszewicz

Źródło: http://www.swiatopon.info/drukujpdf/artykul/66543